

Małgorzata Pawlusiewicz

Teresa Berdychowska-Kowolik

W radiosnym kręgu

Czytanka dla klasy V
szkół polonijnych



Spis treści

Jesień

List z obozu harcerskiego – <i>oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	6
Odwaga Hani (opowiadania wojenne) – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	12
Drzewo pokoju – <i>E. Skarżyńska</i>	17
I znowu się zaczęło – <i>M. Pawlusiewicz</i>	18
Leśny czarodziej – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	22
Rozmowa z lisem – <i>A. de Saint-Exupery</i>	27
Historie niewymyślone (fragm.) – <i>G. Pauszer, oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	31
Dzieciństwo Maniusi – <i>oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	37
Nawojka – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	42
O tym jak ksiądz Karol... – <i>J. Krzyżanek, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	46
Rekolekcje z Wujem Karolem – <i>M. Pawlusiewicz</i>	48
Muzyka – <i>L. J. Kern</i>	53
Kochaj pajęczki, zwłaszcza muzyczne (fragm.) – <i>I. Paderewski</i>	54
Tym co odeszli – <i>H. Łochocka</i>	58
Noe (fragm.) – <i>oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	60
Waleczny orzeł – <i>S. Lagerlof, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	63
Mickiewicz wraca do kraju – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	68
Jesień 1608 – <i>M. Pawlusiewicz</i>	72

Zima

Dobry biskup Mikołaj – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	80
Historia o św. Mikołaju – <i>M. Hemar</i>	83
O cudownym kraju pełnym czułości – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	85
Wigilia w domu państwa Moniuszków – <i>N. Drucka</i>	90
Wigilia pod gwiazdzistym niebem Teksasu – <i>M. Pawlusiewicz</i>	94
Zimowe ferie Oli – <i>M. Pawlusiewicz</i>	98
Na północnym wierzchołku Ziemi – <i>oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	104
Lekcja życia – <i>oprac. M. Pawlusiewicz</i>	109
Śpiąca królewna – <i>J. i W. Grimm, oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	116
Złotodajna moc (fragm.) – <i>N. Hawthorne, oprac. T. Berdychowska-Kowollik</i>	122
O trębaczach z Wieży Mariackiej – <i>Z. Chmurowa</i>	129
Wieczór u państwa Platerów – <i>Z. Kossak-Szczucka, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	135
Żelazowa Wola – <i>Cz. Janczarski</i>	137

Wiosna i lato

Nasz mały generał – <i>M. A. Pawlusiewicz, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	142
Wielkanoc w Bullerbyn – <i>Astrid Lingren, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	146
Helena Modrzejewska w San Francisco (fragm.) – <i>H. Sienkiewicz, opr. M. Pawlusiewicz</i>	152
Wojtek spod Monte-Cassino (cz. 1 i cz. 2).	157-161
Tajemniczy ogród (fragm.) – <i>E. T. Hodgson Burnett</i>	166
Piwonie – <i>Cz. Miłoś</i>	169
Trzeciego Maja – Święto Konstytucji – <i>J. Kowalczykówna, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	174
Dar rzeki Fly – <i>M. Krüger, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	176
Zaczarowana książka (fragm.) – <i>M. Ende, oprac. M. Pawlusiewicz</i>	186
Wakacje, wakacje – <i>M. Pawlusiewicz</i>	191
Żarty, żarciki – <i>zebrała M. Pawlusiewicz</i>	195
Test wiedzy i umiejętności językowych	196



Kochaj pajęczki, zwłaszcza muzyczne

F. Paderewski (fragment pamiętników)

Lubiłem Wiedeń. Z tym miejscem łączy się także ciekawe i piękne wspomnienie – mój pajątek! Pewnego dnia ćwiczyłem w swoim wiedeńskim pokoiku. Wśród utworów, które wtedy studiowałem, i które musiałem grać codziennie jako **wprawki**, była też jedna z etiud Chopina – **etiuda** tercjowa. Właśnie zamierzałem ją rozpocząć, zapaliłem świece i usiadłem do fortepianu. W pokoju było ciemno. Tuż za oknami rosła masa bardzo gęstych krzewów. Nagle, już w czasie mej gry, z sufitu opuszcilo się na wieko fortepianu coś w rodzaju srebrzystej niteczki. Zwróciło to moją uwagę, zacząłem się bliżej przyglądać i wtedy zobaczyłem przyczepionego do nitki pajęka. Wisiał w powietrzu nieruchomo i zdawał się przysłuchiwać muzyce. Tak długo, jak grałem ten utwór, mały pajęczek tkwił spokojnie na swojej lince. Po skończeniu etiudy tercjowej zabrałem się do nowej etiudy, ale gdy ją rozpocząłem, pajęk szybko okręciwszy się dookoła, powrócił na sufit. Rozbawiło mnie to, a zarazem zainteresowało. Pomyślałem sobie: "Muszę się przekonać, czy pajęczek jest muzyczny, czy zszedł na dół, by z bliska posłuchać poprzedniego utworu, czy też zrobił to przypadkowo".

Przerwałem więc nagle etiudę sekstową i powróciłem do tercjowej. I oto natychmiast mały pajęczek opuścił się znów na dół. Wyglądało to jakby ześlizgiwał się po swej lince; tym razem ześlizgnął się do samego dołu i usiadłszy na fortepianie, słuchał. Nie bał się wcale, tak głęboko przejęty był muzyką.

Zaintrygował mnie bardzo. Czekałem, czy nazajutrz się zjawi. Gdy tylko rozpocząłem moje

Czytanie na czasie
53

codzienne ćwiczenie etiudy tercjowej, pajęczek zjawiał się znowu. Znowu opuścił się na dół po niteczce zwisającej z sufitu. Przez cały ten dzień i następny, a także przez parę jeszcze tygodni, stale, gdy tylko rozpoczynałem ową etiudę, pajęczek natychmiast zawisał nad wiekiem fortepianu – był moim wiernym towarzyszem. Po pewnym czasie zdołałem nawet z bliska zobaczyć jego oczy, błyszczące jak maleńkie, świecące diamenty. I zawsze, gdy grałem ową etiudę Chopina, siedział, a raczej wisił nieruchomo – idealnie zadowolony i idealnie spokojny, a z chwilą gdy przerywałem grę – czym prędzej powracał na sufit i znikał.

Gdy nadszedł czas wakacji, byłem dziwnie niespokojny o mego pajęczka. Zastanawiałem się bowiem, co się z nim stanie i czy znajdę go, gdy powrócę. Stał się jakby nieodłączną częścią moich codziennych ćwiczeń, czymś w rodzaju towarzysza i zdawałem sobie sprawę, że będzie mi go brakowało. Gdy we wrześniu powróciłem do swego mieszkania, szukałem go wszędzie. Szukałem jego linki, ale nie wisiła już nad fortepianem. Wielokrotnie też grywałem etiudę tercjową, wielokrotnie ją ćwiczyłem, lecz mój mały przyjaciel – nie zjawiał się. Pokój wydawał mi się bez niego pusty i smutny. Co się z nim stało?

Może samotny i zniechęcony brakiem muzyki i pustym pokojem wywędrował gdzieś w świat? Pragnąłem w to uwierzyć. Dni jednak mijały, a ja już nigdy nie ujrzałem mego przyjaciela – pajęczka.

wprawki – ćwiczenia palców na klawiaturze

etiudy – utwory solowe, przeznaczone do ćwiczeń (tercja, sekstawa, itd)

zaintrygował – zainteresował, zmusił do zastanowienia



Zastanów się i odpowiedz

1. Jak zawiązała się przyjaźń pianisty z pajęczkiem?
2. Odszukaj i przeczytaj ten fragment opowiadania, który mówi o przygotowaniu się artysty do ćwiczeń i o atmosferze panującej w tym pokoju.
3. W jaki sposób Ignacy Paderewski opisuje zachowanie pajęczka i jak się o nim wyraża?
4. Dlaczego autor ocenił pajęczka jako osobnika muzycznego? Odszukaj ten fragment tekstu.
5. Co stało się w czasie wakacji?
6. Do jakiego wniosku doszedł Ignacy Paderewski?
7. Opowiedz treść czytanki (fragmentu pamiętnika) tak, jakbyś to ty był/była naszym wielkim muzykiem.
8. Czy znasz wśród zwierząt takie gatunki, które lubią muzykę?
/reagują na tempo, dźwięki, ton głosu, gwizd/
9. Czy obserwujesz tę wyrazliwość u swoich domowych zwierząt?
10. Czy można u zwierząt wyćwiczyć takie reakcje?
11. Wytłumacz słowa znanego pisarza Josepha Conrada Korzeniowskiego:
"Muzyka to sztuka. Wzrusza, powodując śmiech, zadowolenie, ale i płacz, żal i przygnębienie. Muzyka może drażnić, ale może działać jak balsam na chore ciało."
12. ✎ Ułóż kilka zdań, w których grzecznie zapytasz pajęczka o to, dlaczego nie wrócił na swoje dawne miejsce.
Zastosuj wybrane zwroty: *czy mógłbyś powiedzieć mi.../ czy jest możliwe dowiedzieć się od Ciebie.../ przepraszam, ale tak mnie to zaintrygowało, że zapytam.*

Budujemy nasze słownictwo

Przypomnijmy sobie z klasy III i IV terminy słowniczka muzycznego. Ułóżmy z nimi zdania.



- **muzyka** – układ różnych dźwięków, które słyszymy
- **kompozytor** – autor muzyki
- **muzyka poważna** – koncerty, symfonie, opery
- **muzyka rozrywkowa** – muzyka taneczna, filmowa, operetkowa, do przedstawień teatralnych,
- **dyrygent** – maestro, mistrz kierujący orkiestrą
- **batuta** – pałeczka dyrygenta

■ **filharmonia** – budynek, w którym odbywają się koncerty. Tą nazwą określa się także organizację muzyczną, która ma swoją orkiestrę.



Filharmonia w Chicago.

- **utalentowany człowiek to** _____
- **genialny kompozytor to** _____
- **ulubieniec publiczności to** _____
- **sława światowa** _____
- **prawdziwy wirtuoz** – znakomity wykonawca, mistrz jakiegoś instrumentu
- **akompaniować komuś na instrumencie** – towarzyszyć śpiewającemu lub grającemu soliście
- **uliczny grajek** – człowiek grający na ulicy, zwykle dla zarobku
- **meloman** – wielbiciel muzyki

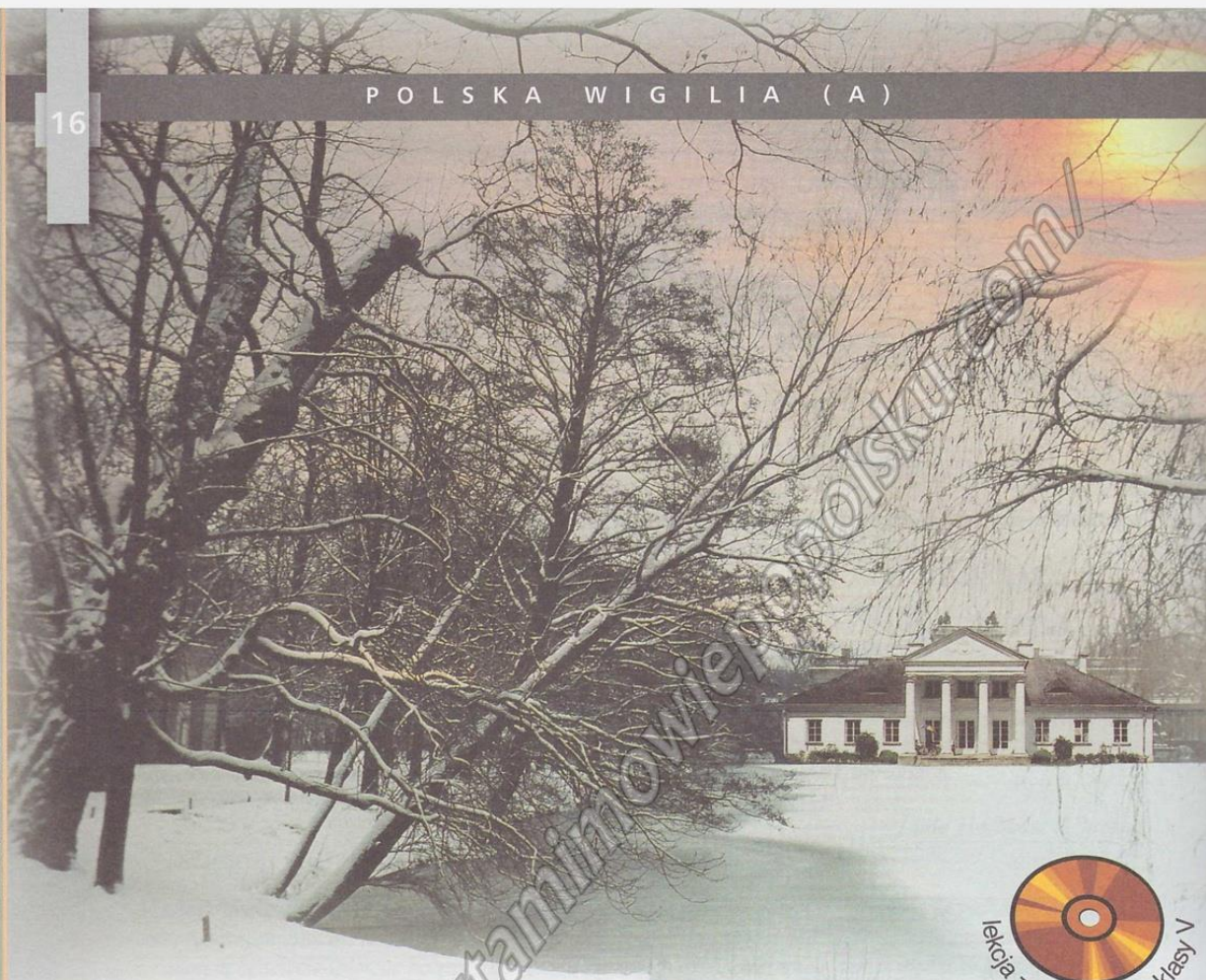
Ignacy Jan Paderewski urodził się w 1860 roku we wschodniej części Polski (w Kuryłowie na Podolu). Był dzieckiem bardzo wątłym, chorowitym i ciągle myślał o śmierci. Żył we własnym świecie. Nie lubił kontaktów z rówieśnikami, natomiast uwielbiał zamykać się w swoim pokoju. Wtedy malował, grał na skrzypcach i pianinie. Miał cudowną pamięć muzyczną. Lubił się popisować przed gośćmi.

Po studiach w Warszawie, Berlinie i Wiedniu jego talent szybko poznał cały świat. Podczas tournée po Ameryce (1891-92) publiczność amerykańska oszalała na jego punkcie. Był nie tylko wspaniałym wykonawcą muzyki, ale i kompozytorem. Skomponował **operę**, wiele **symfonii**, **koncertów fortepianowych**, **sonat** i **pieśni**. Paderewski był wielkim patriotą. Powiedział: "Uwielbiam muzykę, ale jeszcze bardziej kocham swoją Ojczyznę". Będąc w Ameryce, brał udział w zbiórkach pieniędzy, by pomóc umęczonej zaborami Polsce. Bardzo dobrze znał ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Wilsona. Podczas spotkań bardzo często rozważali, w jaki sposób pomóc Polsce w jej walce o wolność. Po odzyskaniu wolności przez Polskę Paderewski został premierem, a potem ministrem spraw zagranicznych. Niektórzy dowcipkowali, że ponieważ jest muzykiem "wszyscy muszą tańczyć jak on zagra" (tzn. robić tak, jak on chce). Odwiedzając różne kraje jako pianista i polityk spotykał się z Polakami i prosił polskie dzieci i młodzież, by swoim postępowaniem byli przykładem dobrych Polaków). Po kilku latach wrócił jednak do muzyki. Nadal koncertował, komponował i uczył.

Zmarł w Nowym Jorku w czerwcu 1941 roku. Został pochowany na Narodowym Cmentarzu w Arlington. Jego prochy, zgodnie z jego życzeniem powróciły w 1992 roku do wolnej Polski i spoczęły w Archikatedrze Warszawskiej obok wielkiego pisarza, także związanego z Ameryką – Henryka Sienkiewicza (autora "W pustyni i w puszczy").

Obraz, przedstawiający Paderewskiego jako nauczyciela muzyki, znajduje się w Muzeum Polskim w Filadelfii





Wigilia w domu państwa Moniuszków

Nadzieja Drucka
oprac. Małgorzata Pawlusiewicz

S. Moniuszko
- numer 10 i 11

Było to w roku 1825. Do domu Czesława i Elżbiety Moniuszków, rodziców przyszłego kompozytora Stanisława Moniuszki, zjechała się bliższa i dalsza rodzina, by wspólnie obchodzić święta Bożego Narodzenia. Śnieg padał bez przerwy, więc przez ciężkie chmury nie można było dostrzec ani jednej gwiazdy.

W jadalni ustawiono stoły, nakryte najładniejszymi, ręcznie haftowanymi obrusami, a pod nimi położono siano. Do stołu mieli zasiąść, oprócz dwunastu członków rodziny, przyjezdni goście i służba. Srebra i porcelany nie brakowało. Jedzenia było dużo, a wieczerza trwała tak długo, że Staś i mali Korsakowie ze zniecierpliwienia zaczęli się kręcić i stroić miny. Pan Czesław **skarcił ich wzrokiem.**

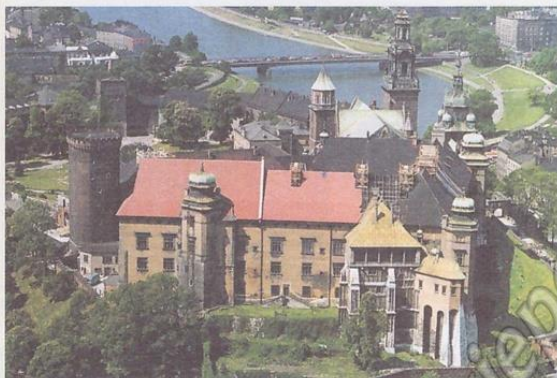
Oplatek położony na srebrnej tacy wędrował z rąk do rąk. Wszyscy, nie wyłączając gosposi, niani, służącego Antoniego i młodszej służby, całowali się i składali sobie życzenia.

Staś uważał, że oplatek to rzecz bardzo smaczna i życzył sobie dostać całą paczkę.

Całodzienny post mocno już wszystkim dokuczył, więc nie trzeba było nikogo namawiać do jedzenia. Z początku podano trzy zupy: z drobnych ryb, grzybową z łazankami i barszcz

Zamki i pałace w Polsce

Nasz stary zamek wawelski w Krakowie ma także piękną, ponad tysiącletnią historię. (Od gro legendarnego Kraka, a od X w. jako siedziba królów Polski.)
Oprócz zamków, pięknymi rezydencjami królów i bogatych rodów szlacheckich były pałace.



Wawel



Zamek lubelski



Zamek królewski w Warszawie



Zamek w Nidzicy



Pałac w Wilanowie



Pałac w Białymstoku



Dzieci z Bullerbyn to piękna powieść szwedzkiej autorki Astrid Lindgren o marzeniach i beztroście dzieciennych lat. Bullerbyn jest małą wioską, w której wychowuje się kilkoro dzieci przeżywających cudowne przygody, żyjących w zgodzie i harmonii. Zabawne sytuacje na podwórku, w szkole, przeplatają się ze zwyczajami związanymi z porami roku i świętami, charakterystycznymi dla tego kraju. Bullerbyn to dla wielu czytelników raj, do którego można wejść dzięki wyobraźni. Można nawet czuć zapach siana... (tak piszą dzieci).

Wielkanoc w Bullerbyn

Astrid Lindgren
oprac. Małgorzata Pawlusiewicz

Lisa opowiada:

W Wielką Środę Britta i Anna przyszły do mnie wczesnym rankiem. Miałyśmy przygotować kartki, które przyczepia się ludziom na plecach tak, by tego nie zauważyli. Nacięłyśmy mnóstwo kartek i namalowałyśmy na nich różne śmieszne postacie. Na niektórych napisałyśmy „Zły orangutan”, „Ostrożnie pies” i podobne rzeczy.

W pokoju chłopców był okropny hałas. Chłopcy też szykowali kartki, głośno przy tym rozmawiając.